

L O G O Z.

Cena numeru  
**20 gr.**PRENUMERATA  
w Łodzi

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Odnośz. do domu 12 gr

Z przes. r. czst.

Mies. z dod. il. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

**XXXI - r.**  
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60554

Red. przyjmuje od 5-6

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

# ROZWÓJ

poniedziałek, 1 października

№ 271

## Wyrównanie linii.

### Obóz Narodowy przetrwa huraganowy ogień sanacji moralnej.

Piszący te słowa był przed wojną na odczycie ówczesnego komendanta „strzelców” Józefa Piłsudskiego na temat:

**Kryzys: boju.**

Prelegent na podstawie doświadczeń z wojny rosyjsko-japońskiej wykazywał, że — niezależnie od posunięć taktycznych — istnieje w bitwie krytyczny moment psychologiczny decydujący o jej rezultacie. Jest to moment załamania się odwagi, poprostu **napad tchórzostwa.**

Do wywołania go służy szczególnie t. zw. ogień huraganowy, który poza tem armii dobrze okopanej nie wyrządza większych strat materialnych. Zadaniem jego jest zdenerwowanie,

**zastraszenie przeciwnika.**

Żołnierz, który mężnie przetrwa ogień, ma **utorowaną drogę do zwycięstwa.**

Z tych

**niewątpliwie słusznych:**

doświadczeń wojennych skorzystali kierownicy polityczni obozu sanacyjnego, zwłaszcza podczas wyborów. Poszło do nich stronnictwo rzeźbne po parutygodniowym uprzednim zastosowaniu huraganowego ognia. Na czem ten ogień polegał, jakiego był rodzaju —

**wszyscy o tem wiedzą.**

Spółeczeństwo niezaprawione dotychczas w tej taktyce, częściowo uległo. Rozpoczęły się dezercje z rozmaitych stronnictw, kadry t. z. „czwartej brygady” **weszły od nowocześniejszych.**

W pewnej zapadłej wiosce zdarzył się taki charakterystyczny wypadek: Chłop, wracający z jarmarku wstąpił do

szynku. Ledwie usiadł, opadli go równocześnie: szynkarz, policjant, egzekutor podatkowy i nauczyciel, przemawiając równocześnie, podsuwając rozmaite obrazki i numerki. Chłop słuchał przez pół godziny, nareszcie oszołomiony wziął numerki i powiada. —

„**Ha! co będzie, to będzie. Przeżegnać się i to rzucić (t. j. numerki do urny).** Niema innej rady”, — Jakby się rzucał w nurty wezbranej rzeki lub w płomień palącego się domu.

**Ogień huraganowy**

przedwyborczy nie na całym froncie był jednolity. Natężenie jego wzrastało w kierunku od lewicy ku prawicy, dochodząc **do maksimum**

na odcinku, oznaczonym

**cyfrą: 24.**

A jednak zniszczenie tego odcinka **nie udało się.**

Obóz narodowy nie tylko przetrwał, ale niezwłocznie po ataku przystąpił do reorganizacji swoich szeregów i zasilenia ich **nowym młodym żołnierzem,**

wypowiadając równocześnie walkę ukrytemu, ale najniebezpieczniejszemu i niewątpliwie najpoważniejszemu wrogowi: **masceerji.**

Z dotychczasowej akcji organizacyjnej Stronnictwa Narodowego wynika, że narodowcy nie ulegli kryzysowi ognia huraganowego. Nawet tam, gdzie pod naciskiem przeważających sił front doznał pewnego wygięcia,

**znać dzisiaj odprężenie,  
wyrównanie linii.**

W pewnem mieście przed wyborami

zaproszono szereg wpływowych osobistości na posiedzenie o niewiadomym celu, a następnie kazano im głosować nad rezolucją, wyrażającą poparcie rządowi. Głosowanie odbywało się jawnie sposobem uproszczonym: — „Kto jest przeciw rezolucji?” — I większość uległa;

**ogień huraganowy zrobił swoje.**

Tylko jeden jedyny rzemieślnik podniósł śmiało rękę. Dzisiaj człowiek ten **jakże**

**jest szczęśliwy, jak dumny?**

Kiedy się dowiedział, że większość senatorów B. B. głosowała przeciw religijnemu wychowaniu młodzieży, powiedział z uczuciem ulgi: — Jak to dobrze, żem wtedy podniósł rękę.

**Dzisiaj mam spokojne sumienie.**

i mogę z podniesionem czołem patrzeć ludziom w oczy i nie wstydzić się przed własnymi dziećmi.”

Z kryzysu charakterów obóz narodowy **wy**

**wychodzi zwycięsko.**

Stronnictwo Narodowe tworzone w okresie, kiedy głośne wyznawanie jego zasad i praca na jego terenie wymagają

**prawdziwej odwagi**

i wielkiej bezinteresowności, jest budową opartą o najszlachetniejsze fundamenty.

To jest czynnik, który pociąga w nasze szeregi gorące i czyste serca młodzieży. To jest

**zadatek naszego przyszłego zwycięstwa.** Będzie ono zwycięstwem siły charakteru nad małcią, tchórzostwem i oportuniżmem.

## Kapitulacja Sowietów przed kapitalizmem.

**BOLSZEWICY CHCĄ SOBIE ZJE DWAŚ SYMPATJĘ AMERYKI**

Przewodniczący głównej komisji koncesyjnej Unji sowieckiej Ksandrow wygłosił na zgromadzeniu dyrektorów sowieckich zakładów przemysłowych przemówienie, które oznacza zasadniczą kapitulację rządu moskiewskiego przed głównymi postulatami kapitalizmu zachodniej Europy. Ksandrow stwierdził przede wszystkim, że bez obcego kapitału należyty rozwój gospodarczy nie jest możliwy. Ponieważ zabiegi Moskwy o uzyskanie pożyczek zagranicznych nie powiodły się — musi rząd

sowiecki starać się o przyciągnięcie tych kapitałów przy pomocy odpowiednich koncesyj. T. zw. koncesje eksportowe nie przedstawiają dla inwestycji zagranicznych widoków ze względu na znikome zyski, natomiast przedsiębiorstwa, pracujące dla rynku sowieckiego, przynoszą znaczne dochody. Obecnie rząd sowiecki przygotował około 100 nowych obiektów koncesyjnych dla zagranicznych oferentów przeważnie w dziedzinie kolejnictwa i gospodarki komunalnej.



PROSZEK

**KOGUTEK**

DLA DOROSŁYCH

USUWA NAJUPORCZYWSZY

**BÓL GŁOWY**

**OSTRZEŻENIE!** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** i wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie **uporczywie polecania** naśladownictwa z podobnym do naszego opakowania.

## TELEGRAMY.

### ROKOWANIA NIEMIECKO — RUMUŃSKIE.

Bukareszt, 30-9 (aw)

Wedle nadeszłych tu wiadomości o stanie rokowań niemiecko-rumuńskich — narażają one na duże trudności, przyczem zachodzi poważne prawdopodobieństwo zerwania ich.

### W POGONI ZA POZYCZKĄ.

Paryż, 30-9 (aw)

Premjer grecki, Venizelos, odbył wczoraj dłuższą konferencję z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych, Marinkovićem. Jutro Venizelos udaje się do Londynu, aby pertraktować o pożyczkę Grecji.

### PRECZ Z ZAŻYDZENIEM POMORZA.

Warszawa, 30-9 (tel. wł.)

Rozeszły się pogłoski, że stanowisko wojewody pomorskiego ma objąć jeden z generałów, a mianowicie gen. Edward Krzemiński.

### TRUCICIELE WŁASNYCH DZIECI.

Berlin, 30-9

W Landeschut na Śląsku aresztowano małżonków Marschneś, podejrzanych, iż kolejno otruli oni swoich czworo dzieci.

Sekeja ostatnio zmarłego 2 i pół letniego dziecka udowodniła niewątpliwie otrucie. Zarządzono ekshumację zwłok poprzednio zmarłych dzieci dla stwierdzenia przyczyny ich zgonu.

### ZASYPANI W KOPALNI.

Katowice, 30-9

W kopalni „Kleofas“ w Załężu, w pobliżu Katowic, wydarzyła się znowu groźna katastrofa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

W zachodniej części kopalni runął filar, skutkiem czego złomy węgla przysypały pięciu górników.

Jeden z nich Piotr Orzeł z Katowic, poniósł śmierć na miejscu. Czterech jest ciężko rannych.

Na miejsce przybyła specjalna komisja i rozpoczęła dochodzenie w sprawie przyczyn katastrofy.

### KAMIEN WĘGIELNY I FILARY.

Toruń, 30-9 (aw)

W dniu 29 bm. odbyło się poświęcenie drugiego i pierwszego filaru pod budującym się drugim mostem na Wiśle pod Toruniem. Odbyła się również tutaj w dniu tym uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowobudujący się gmach województwa. W uroczystości poświęcenia brał udział: p. premier Bartel i p. min. Morawski.

**Kupicie tylko w sobotę.**

# Radjo podmorskie

Dla korespondencji radjotelegraficznej

WARSZAWA 30-9 (AW) — Ministerstwo Poczty i Telegrafów komunikuje, że oddana została do użytku publiczności przy korespondencji telegraficznej podmorska

stacja radiotelegraficzna dla marynarki wojennej w Pucku. Stacja ta utrzymuje stały kontakt między lądem a statkami, kursującymi na Bałtyku.

## Wiatr od wschodu.

Instrukcja dla komunistów polskich.

Moskwa, 30-9 (aw)

Komitet wykonawczy III międzynarodówki, I.K.K.I., rozesłał nowe instrukcje do komunistów polskich i czeskich.

Instrukcja dla komunistów polskich wymaga, aby bronili oni Sowiety przed przygotowanym na nie, jakoby, napadem. Nadto instrukcja domaga się, aby komuniści polscy wypowiedzieli bezwzględna walkę P.P.S., oraz aby ujęli całkowicie kierownictwo ruchem strajkowym na podłożu ekonomicznym

Wedle brzmienia instrukcji — wpływy komunistów są zbyt małe szczególnie w państwowych zakładach wyrobu amunicji. Wpływy te muszą wzrosnąć — tak wymaga instrukcja, pozatem wpływy komunistów winny wzrosnąć we wszystkich, nieopanowanych jeszcze gałęziach przemysłu.

Ponadto instrukcja wymaga, aby komuniści polscy zaprzestali walki frakcyjnej i przeprowadzili w swoich szeregach „czystkę“.

## ZYCIE SPORTOWE.

### Piłka nożna w Łodzi i w kraju

EMOCJONUJĄCE WYNIKI NIEDZIELNYCH ZAWODÓW SPORTOWYCH.

Łódzkie rozrywki.

(C—S) ŁKS. — Śląsk 6-1 (1:1). Rozegrane w dniu wczorajszym zawody o mistrzostwo Ligi przyniosły zasłużone zwycięstwo ŁKS-owi.

L.T.S.G. — Polonja (Bydgoszcz) 8:0 (2:0). Zawody te rozegrane zostały na przedmeczku ŁKS—Śląsk na boisku D.O.K.

W.K.S. — Turyści Ib 4:1 (2:0).

Mistrzostwo klasy B. Oratorjum — Szturm 3:0 (walcower). SSKM.—ŁKS BW., 3:0 (walcower).

PÓŁFINAŁY KLASY B. w PABJANICACH.

(C—S) W dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem rozegrano w Pabjanicach na boisku Burzy pierwszy mecz półfinałowy o mistrzostwo klasy B. i o

wejście do klasy A. Do zawodów stanęły Hasmonea z Łodzi i Burza pabjanicka. Zwycięstwo w stosunku 3:1 odniosła Burza, która na swoim boisku uchodzi za niepokonaną. Dla Hasmonei jedyną bramkę zdobył Humec.

MECZE LIGOWE w KRAJU.

(C—S) Warszawa: Wisła—Polonja 7:2 (1:2). Lwów: Warszawianka—Pogoń 1:0 (1:0). Lwów: Hasmonea—I.F.C., 4:2 (1:0). Kraków: Cracovia—Warta 5:2 (2:0). Katowice: Ruch—Turyści 2:1 (1:0).

(Sprawozdanie z zawodów kolarskich w Helenowie oraz tabeli w numerze jutrzejszym.)

## Wielki wyścig turystyczny

NA ZAMKNIĘCIE SEZONU KOŁARSKIEGO W ŁODZI.

W dniu 14 października rb. odbędzie się uroczystość zamknięcia tegorocznego sezonu kolarskiego w Łodzi, zorganizowana przez Komisję Międzyklubową Kolarską.

Program uroczystości jest następujący: Zbiórka kolarzy wszystkich klubów (z rowerami), należących do K.M.K. o godz. 8 rano, na placu S. S. „Union“ przy ul. Przejazd Nr. 7 skąd o godz. 8 m. 30 nastąpi ogólny wyjazd do kościoła w Rudzie Pabjanickiej na nabożeństwo. Po skończonym nabożeństwie, odbędzie się na trasie Ruda — Chojny — Ruda, 20 klm. wyścig turystyczny, dostępny dla kolarzy turystów

KOMUNIKAT KOMISJI MIĘDZYKLUBOWEJ KOŁARSKIEJ.

W związku z mającą się odbyć w dniu 14 października rb. uroczystością zamknięcia sezonu kolarskiego w Łodzi, — W. Panowie Przedstawiciele Klubów i Sekcji Kolarskich, którzy nie byli obecni na po-

od lat 30, członków Klubów należących do K.M.K. w kostjumach i na rowerach turystycznych. Zwycięzca wyścigu, otrzyma nagrodę K.M.K. w postaci wartościowego przedmiotu pamiątkowego. Następnymi kolejnymi sześciu zawodników, otrzyma nagrody w żetonach. Zgłoszenia do wyścigu przyjmowane będą na starcie i winny być składane przez kapitanów poszczególnych klubów. Po ukończeniu wyścigu, kolarze udadzą się do parku p. Stefańskiego na śniadanie, gdzie będą rozdane nagrody zwycięscowi i nastąpi rozwiązanie uroczystości.

siedzeniu Komisji Międzyklubowej Kolarskiej w dniu 26 września rb. — mogą uzyskać odnośne informacje u p. Urbanowicza (księgarnia) ul. Przejazd Nr. 16 do dnia 7 października rb.

Przewodniczący M. Karpiński.

## Historja oszukać się nie da!

## „... KTÓRZY ODDALI SWĘ ŻYCIE ZA WOLNOŚĆ RZPLITEJ”

jeszcze s.ów kilka na marginesie książki „Nad Wisłą i Wkrą”

Równie ważną rolę w zwycięstwie nad Wisłą przypisuje marszałek Foch działaniu 5-tej armji gen. Sikorskiego. Jakże daleko odbiega bezstronność mistrza no woczesnej strategji, serdecznego naszego eu dźwemskiego przyjaciela, od bezdusznych i zapienionych śliną nienawiści napaści Stpiczyńskich i innych z nieprawdziwego zdarzenia strategów z czterech brygad sanacyjnych. W przedmowie marszałka Focha, której wartości chyba sam p. Piłsudski nie zechce kwestjonować, znajdujemy dla działania gen. Sikorskiego w decydujących dniach sierpniowych pełnię uznania, pedziwu i słusznej, obiektywnej oceny zasadniczej wartości tych działań dla powodzenia oręża polskiego:

— „Chociaż 5-ta armja była w położeniu powiklanem przez stesunkową jej sła bość, opóźnione przybycie posiłków i improwizacyjny charakter zarządzeń końcowych, odegra ona rolę przeznaczoną jej w ogólnym manewrze, dojrzałym i zmontowanym od kilku dni. A że dowodzi nią wódz w pełnem tego słowa znaczeniu, zobaczymy wzrastające i coraz to większe wyniki taktyczne, wynikające z trafnej koncepcji, rozumnie zastosowanej i gwałtownie wykonanej, a przeciwstawionej nieprzyjacielowi, który w lekceważeniu przeciwnika nie zna granic i zaślepiiony jest własnymi kombinacjami.”

— „Na lewem skrzydle 5-ta armja, pomimo trudności wynikających z późnego jej sformowania, z dniem 14-go odważnie weszła w bój, w wypełnieniu powierzono-

nego jej zadania.

Od tej chwili odpięra ona ataki bolszewickie z kierunku wschodnim nad rzeką Wkrą, będącą przedłużeniem linji Wisły. Powtarzanemi działaniami zaczepnemi bezustannie rozprzestrzenia się ona ku północy i w ten sposób doprowadza do odjęcia wykonywających obejście wojsk rosyjskich, wywołując najzupełniejszy zamęt w ich szeregach.”

A w zakończeniu swej przedmowy stwierdza marszałek Foch.

— „Oto, co dokumenty z owych czasów ukazały w pełni mym oczom. Nacmiast powaga okoliczności, gwałtowność, z jaką toczyły się wypadki, wylaniają się dziś jasno z tego dzieła, i zwiększają zainteresowanie, jakie wzbudza to szczegółowe studjum skreślone piórem jednego z aktorów dramatu, świetnego Dowódcy 5-ej armji.”

Opinia polska, z wielką wdzięcznością przyjmie tę krytykę marszałka Focha, jako pożądaną w dzisiejszych czasach objaw przyjaźielskiej bezstronności. Traktowanie zasług według ich właściwej miary należy w Polsce dzisiejszej do objawów tak rzadkich, że impuls, nadany przez marszałka Focha, będzie prądem świeżego powietrza, który rozwieje ciężkie obłoki legendy, ciężkiej na historii powstania i obrony niepedagogii narodu polskiego.

P. Piłsudski w przedmowie do pierwszego wydania: „Roku 1920-go” wyraził wątpliwość w prawdomówność publikacyj historycznych, ogłoszonych przed wyda-

nem jego dzieła:

— „Kończę wstęp wyrażeniem żalu, że niektóre nasze publikacje historyczne stoją niestety tak nisko, że ani dobrem źródłem być nie mogą, ani zasługiwać nie są w stanie na porównanie z pracą w tej dziedzinie naszych byłych przeciwników, a często, zbyt często, robią wrażenie prac żaka szkolnego, który widząc, że zawinił, błagą i nadrabianiem miny oszukać się stara surowego nauczyciela - historję?”

W przedmowie do drugiego wydania (roku 1927) p. Piłsudski powtarza swe wątpliwości w sposób jeszcze ostrzejszy:

— „mógłbym cofnąć swoje określenia niestety i teraz, gdyż na publikacjach „historycznych” naszych nie radziłbym nikomu z poważniejszych historyków opierać swoje sądy, ani też wyrabiać swe zdanie, nawet gdy chodzi o publikacje oficjalne.”

Może więc zajęcie się publikacjami polskimi marszałka Focha, przekona p. Piłsudskiego, że jest w błędzie. Może dojdzie do wniosku, że:

— „Błagą i nadrabianiem miny oszukać się surowy nauczyciel—historja” — nie pozwoli, mimo „prac żaka szkolnego, który wierząc, że zawinił” stara się oszukiwać. Jesteśmy z p. Piłsudskim zgodni, że się to nie uda i że się już teraz nie udaje wielu mimo wysiłków. Historia stary nauczyciel, mówi wolno, ale twardo i konsekwentnie.

Sic!

St. B.

ROMAN DMOWSKI.

13)

## Wielki Wschód

Epoką, od której się ta zmiana zaczęła, jest rewolucja francuska. Będziemy od niej mówili na innem miejscu. Tu wystarczy stwierdzić, że Wielki Wschód francuski, wyzwoliwszy się z pod wpływu angielskiego i porobiwszy duże zmiany w doktrynach i formalnej stronie masonerji, już przed rewolucją zaczął współzawodniczyć z masonerją angielską w innych krajach, a dokonawszy rewolucji we Francji, rozwinął szeroko propagandę jej hasła w całej Europie.

Naród francuski ma ze wszystkich europejskich historję najbogatszą a wskutek tego najmocniejszą indywidualność. Nieuniknioną tedy było rzeczą, że masonerja angielska, wprowadzona do Francji, podlegała tam głębokiej przeróbce. Łacińska dogmatyzm, łacińska prosta logika i łacińska szczerowość Francuzów nie pozwala na utrzymanie się w ramach półświatka i pół-myśli, na mgliste formuły, poza którymi u Anglika kryją się często bardzo praktyczne cele i bardzo realne interesy, ale nakazuje formułowanie jasne, wyciągnięcie z założeń wniosków aż do końca, chociażby do absurdu, i działanie konsekwentne, ściśle zgodne z ogłoszoną zasadą. De prym przykładem różnicy między dwoma środowiskami jest stanowisko masonerji we Francji. Masonerja angielska wynalazła

formułę, obowiązującą masonów do tej tylko religji, „na którą wszyscy ludzie uodzą się”. Formuła ta jest nonsensem, i o takiej religji niema: pod nią może się ukrywać albo tendencja do narzucenia ludziom jakiejś nowej religji, specjalnie, masonerjskiej, albo wprowadzenia ich do bezreligijności. Francuz natomiast z chwilą, kiedy odrzuca religję, w której wyrósł, woła szczerze i otwarcie: „precz z religją!” — to jest logiczne, a bodaj że uczciwsze od tamtego.

Masoni francuscy, z założeń, które im przywieziono z Anglii, wyprowadzili wnioski do końca i wnioski te w czyn wcieliili z łacińską logiką i szczerością. Wynikła stąd rewolucja, straszna w swych przejawach, dla Francji pod wieloma względami zguźna. Ponieważ zaś wierzyli w to, co robili, postarali się to, do czego doszli, zaszczepić całej Europie.

Tak Anglja, przeniósłszy swą masonerję przez kanał, wykołoleiła Francję, ale Francja srodze się zemściła i wykołoleiła masonerję.

Masonerja taka, jak ją pojął Wielki Wschód francuski, jest czemś zupełnie innym od masonerji takiej, jak ją pojmowali Angliacy. Wielki Wschód było to stowarzyszenie tajne ze ściśle określonym programem politycznym, obok tego z programem politycznym, obok tego z programem wytepienia teologicznego sposobu myślenia i zastąpienia go kultem rozumu. Program ten został wykonany, wobec czego nasto-

rerja, zbudowana na zasadach Wielkiego Wschodu, straciła rację istnienia. Dziś już właściwie jest to tylko stowarzyszenie asekuracyjne do utrzymywania rąk dów w rękach tych ludzi, którzy przez wykonanie pomienionego programu doszli do władzy. Z taką treścią wewnętrzną stowarzyszenie tajne długo utrzymać się nie da, a jeżeli się utrzyma, musi zdegenerować w mafję, stać się trucizną w życiu społeczeństwa i odstraszać od siebie wszystkich, co jest w niem uczciwszego. Masonerja francuska jużby może nie istniała, gdyby nie to, że psychologja polityczna narodu francuskiego zawsze jest dla rządzących groźna, zawsze czyni możliwym głęboki przewrót polityczny, wobec czego ci, co mają władzę, czują potrzebę tajnej asekuracji.

Wielki Wschód francuski wyrządził wielką krzywdę masonerji, mianowicie, wszczepiwszy w umysły nie tylko francuskie kult rozumu, nauczywszy ludzi krytycznie rozumować w każdej dziedzinie i odrzucać to, co nie wytrzymuje krytyki, samą masonerję, z jej tajemnicami, symbolicznymi obrzędami itp. postawił w bardzo trudne położenie. To wszystko się trzyma i może wywierać wpływ o tyle tylko, o ile nie natrafia na ludzi, usposobionych krytycznie, żądających, ażeby każda rzecz była racjonalnie uzasadniona.

(D. c. n.)

# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Krótką radość starca.

### Odmłodził się na trzy lata.

Dr. Reitterer opisuje w „Journ d' urolog med. et chirurg”, interesujący przypadek: Przed trzema laty 66-cio-letniemu pacjentowi wszczepił jądropawiana (Papion sphinx). Już w trzy miesiące po operacji pacjent zaczął odczuwać przyływ sił i energii młodzieńczej, polepszenie się pamięci i bystrości umysłu, wzmożoną wydajność pracy tak fizycznej jak i umysłowej.

Znakomita poprawa sił, przypominająca ca najlepsze, młodzieńcze czasy, trwała jednak niestety tylko 28 miesięcy. Po upływie tego czasu, pacjent zaczął odczuwać, z wolna dawny upadek sił; wskutek tego zgłosił się ponownie do dra R. z prośbą o powtórny zabieg odmładzający.

Dr. R. po wycięciu starego jądra pawianego, wszczepionego pacjentowi przed niespełna trzema laty, poddał je ścisłemu badaniu mikroskopowemu, celem ustalenia ewentualnego związku między osłabieniem sił życiowych, a zmianami w przeszczepionym jądrze. I rzeczywiście badanie mikro-

skopowe wykazało, że z biegiem czasu czynne dotąd komórki nabionkowe, wydzielające życiowe hormony zostały zastąpione przez wrastającą z otoczenia tkankę łączną.

Na podstawie tego przypadku i szeregu następnych, twierdzi dr. R., że czas trwa

nia odmłodzenia zapomocą jednorazowego przeszczepienia jądra, nie przenosi trzech do czterech lat, t. zn. czas, w którym przeciętnie komórki czynne, dla organizmu jednak w zasadzie obce, zostaną zastąpione przez nieczynną tkankę łączną.

## Jeden, któremu przydało się więzienie.

ZDOLNY WEAMYWACZ ODZNACZONY NA WYSTAWIE.

W San Quentin, w Kalifornji, siedzi w więzieniu pewien włamywacz, który jest człowiekiem bardzo wszechstronnym i obdarzonym zdolnościami, których mógłby mu pozazdrościć niejedyn człowiek ucziwy.

Więzień nazywa się Robert Joyce Tusker. Czyn, wskutek którego Tusker powędrował do kozy, był następujący: z nie nabitym, połamanym browningiem wtargnął Tusker do pewnego lokalu nocnego, zaszacho-

wał obecnych i odszedł z bardzo znacznym łupem, składającym się z pieniędzy i klejnotów.

Gdy go za to skazano na kilkuletnie więzienie, Tusker począł dla zabicia czasu oddawać się rozmaitym zajęciom, które wykazały, iż nie jest on pospolitym opryszkem, lecz że drzemią w nim niezwykle zaiste możliwości twórcze. Zabrał się do pisania. Próbkę swego talentu posłał do czasopisma „American Mercury”, które zamieściło „Jego pierwszy dzień w więzieniu”, wywołując ogólną sensację. Szereg amerykańskich czasopism zwróciło się teraz do Tusker'a z prośbą o dalsze prace.

Ale dyrektor więzienia doszedł teraz do przekonania, że obecne stanowisko społeczne nie uprawnia Tusker'a do działalności pisarskiej i zabronił mu dalszego ogłaszania nowel i artykułów. Ale Tusker nie zaprzestał pracować. Przerzucił się tylko na drzeworytnictwo. W krótkim czasie doszedł w tym zakresie do bardzo pięknych wyników. Udobruchany tą wytrwałością dyrektor więzienia pozwolił utalentowanemu więźniowi posłać swe prace na wystawę w San Francisco, gdzie zostały przyjęte z wielkim uznaniem.

## Koniec idylli z czeladnikiem rzeźnickim.

ROZBIJE PODCZAS KLÓTNIE GŁOŚNĄCEJ W SWEJ BOGDANCE.

W Los Angeles znaleziono zamordowaną 41-letnią Myrtle Mellus. Mąż jej, bogaty przemysłowiec, wróciwszy do domu, zastał nagie zwłoki żony, leżące na łóżku. Ciało było pokryte sińcami, a bezpośrednim powodem zgonu było rozbitcie głowy butelką.

Mellus zaalarmował policję, która przy szukając mieszkanie znalazła ukrytego w szafie barczystego draba. Okazało się, że jest to 30-letni Leon Kelly, pomocnik rzeźnika, który dostarczał mięso pani Mellus. Sze-

rokie bary i bycza mina rzeźnika zaimponowały bogaczce, która nawiązała z nim dramatyczny romans. Stosunek ten trwał 5 lat, bez wiedzy męża, który dużo czasu spędzał poza domem. Krytycznego dnia kochankowie rozpoczęli kłótnię, przyczem rzeźnik pochamsku pobił damę swego serca i butelką rozwalili jej głowę.

Gdy p. Mellus dowiedział się, że był rogiaczem od lat 5, wywołało to na nim tak silne wrażenie, iż zemdlął.

HALL CAINA

89)

## Więźniowie № 25

— Teraz właśnie jest czas po temu i miejsce odpowiednie — krzyknął Jorgen Jorgensen głosem podniesionym i nabrzmiałym gniewem. — Posłuchajcie. Buntownik i zdrajca, który już raz przywłaszczył był sobie władzę nad tą wyspą, umknął.

— Umknął! powtórzyły setki głosów.

— Michał Złotowłosy zawtórzyły setki innych.

Fala wzruszenia objęła całe zgromadzenie.

— Tak, Michał Złotowłosy umknął — krzyczał Jorgen Jorgensen. — Lotr ten jest na wolności. Może ponownie dokonać swego przekłętą dzieła. Mężowie Islandji wzywam was, byście mi pomogli. Wzywam, byście pomogli duńskiej koronie. Zdrajca musi zostać ujęty. Wzywam was, byście go ujęli.

Głuchy szmer przebiegł ciele zgroma-

dzenie.

— Ma pan swe strażę — krzyknął jakiś głos z tłumu. — Czemu się pan zwraca do nas?

— Ponieważ strażę musiałem pozostawić na obronę stolicy — odparł Jorgensen — przytem żołnierze duńscy mogą przez sto lat przetrząsać waszą wyspę, a jeszcze niczego nie znajdą.

— Bogu dzięki! mruknął ktoś z tłumu.

— Wy natomiast znacie każdy wierek skalny i każdy fjord i nawet ropucha nie zdołałaby się ukryć pod kamieniem, bo byście ją wygrzebali. — Najwyższy trybunał — zwrócił się do przewodniczącego — mam do pana prośbę.

— Czego sobie Eksceleńca życzy? spytał sędzia.

— Proszę o odroczenie Althingu, by wszyscy tu obecni mogli ruszyć w pogoń za zdrajcą.

Na te słowa głośny pomruk niechęci zerwał się pośród tłumów, a przewodniczący

tonem najwyższego zdumienia spytał: — Jak to sobie Eksceleńca wyobraża?

— Wyobrażam sobie — wrzasnął Jorgensen — że jeśli pan odroczy Althing na trzy dni, to zdrajca zostanie ujęty. W przeciwnym razie wymknie się raz na zawsze. Czy pan uczyni, o co proszę?

— Eksceleńco, — odparł przewodniczący — Althing istnieje od lat tysiąca zgóra i w ciągu tego czasu zbierał się co dwa lata na tej prastarej ziemi, ale nigdy jeszcze nie zdarzyło się to, czego pan żąda.

— Więc niech się zdarzy teraz! krzyknął Jorgensen. — Czy pan to uczyni?

— Uczynimy zadość naszym obowiązkom wobec Eksceleńcy — rzekł sędzi — i mamy nadzieję, że Eksceleńca uczyni też zadość swym obowiązkom wobec nas.

— Ale ten człowiek jest zdrajcą — krzyczał Jorgensen — a waszym obowiązkiem jest pomóc mi go ująć. Czy to zrobicie?

(D.c.n.)

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Poniedziałek, 1 października Jana z Dukli.

### TEATRY

Teatr Miejski: — „Dzieje grzechu”.  
Teatr Kameralny: — „Szczęście Frama”.  
Teatr Pop „Żołnierz Królowej Madagaskaru”

### WIDOWISKA

Casino: — „Anna Karenina”.  
Luna: — „Księżna Masza”.  
Splendid: — „Anna Karenina”.  
Grand Kino: — „Niepotrzebny człowiek”.  
Odeon: — „Czar grzechu”.  
Capitol: — „Bardelis, książę miłości”.  
Corso: — Tajemnica nocy baletowej.  
Dom Ludowy: —  
Miejski K. O.: — „Parada rekrutów”

## Wiadomości bieżące.

### Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

### REJESTRACJA ROCZNIKA 1908.

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G.

Jutro winni zgłosić się zamieszkali w obrębie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K, L; Ł. (b)

### W PRZEDEDNIU STRAJKU.

W dniu wczorajszym w związku „Praca” odbyło się zebranie włóknarzy, którego rezolucję pozwalają przewidywać rozpoczęcia nowego zatargu w przemyśle. (b)

### POŚWIĘCENIE POMNIKA KU CZCI BOHATERÓW.

Wczoraj dn. 30 września we wsi Wielkie Rzeczniki odbyło się poświęcenie pomnika poległym pod Ciechanowem 19 sierpnia 1920 roku 10 ochotników. Pośród tych poległych są też i Łodzianie. Nazwiska tych bohaterów walki o całość i wolność państwo węg. Polski brzmią: Por. Tadeusz Wrześniowski, Wincenty Godlewski z Łodzi, Józef Mańkowski, Czesław Praznowski, Jerzy Szpee, plut. Stefan Łoziński, Wiktor Kwiecień, Henryk Gutowski i dwóch o niewiadomych nazwiskach.

### Ze związków i stowarzyszeń

W poniedziałek, dn. 1 października r. b. o godz. 7-ej wiecz. w sali głównej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 sekretarz Komitetu Wyborczego Chrześcijańskich Organizacji Robotniczych red. Dębczyński wygłosi odczyt na temat „Wolny wybór lekarza i jego następstwa”. Wstęp wolny dla członków Stow. Rob. Chrz. i Z. W. Zaw.

W wtorek, dn. 2 października r. b. o

# Podatki i procenty.

## WYJAŚNIENIE MAGISTRATU m. ŁODZI.

W związku z notatką p. t. „Prosty sposób na zmniejszenie deficytów miejskich”, zamieszczoną w Nr. 269 „Rozwoju” z dnia 29 września r. b. Magistrat m. Łodzi uprasza o zamieszczenie następujących wyjaśnień:

W dniu 2 sierpnia r. b. p. Walenty Trzcinka (Wólczańska 167) wezwany został do zapłacenia tytułem państwowego podatku od lokali za r. 1925 sumy zł. 7,58 gr. oraz kary za zwłokę za czas od r. 1925.

Ponieważ płatnik przesłał przekazem pocztowym jedynie sumę zł. 7,58 i nie uregulował należności z tytułu kary za zwłokę oraz kosztów w łącznej wysokości zł. 7,85 gr. — Wydział Podatkowy przesłał p. Trzcinie drugie upomnienie, wzywające go do uregulowania pozostałej należności,

nie z tytułu podatku, lecz — wspomnianej kary za zwłokę i kosztów.

Nie odpowiada więc prawdzie, jakoby od p. Trzciniki żądano dwukrotnie zapłacenia tej samej sumy podatkowej.

Prezydent B. Ziemięcki.

Kierownik Oddziału Prasowego  
B. Dudziński.

(Na marginesie niniejszego sprostowania Magistratu zaznaczyć musimy, że jest ono niewystarczające, gdyż monit z 28. I r. b. wzywał p. Trzcinikę do zapłacenia podatku państwowego za r. 1925, nie zaś o karze za zwłokę nie mówił. Podatnik nie jest Duchem św. ani dr. prawa, ały orjentował się, że gdy każą płacić już uiszczony podatek, winien pośpieszyć z pokryciem... kary za zwłokę. P. R.)

# Przeniesienie sądów pokoju.

## W UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCENIA NOWEGO GMACHU WEZMIEM UDZIAŁ MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI.

W przyszłym tygodniu sądy pokoju mieszczące się dotychczas przy ul. Prez. Narutowicza 41, przeniesione zostaną do specjalnie w tym celu wybudowanego gmachu przy ul. Cegielnianej 101. W związku z powyższym odbędzie się w dniu 6-go pa-

ździernika r. b. uroczyste poświęcenie nowego gmachu, na które, na skutek zaproszenia prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Bełżyński uda się w przyszłym tygodniu do Warszawy celem wspólnego ułożenia p. Ministrami ich pobytu w Łodzi. (p)

# Zapoznany Majer.

## ZA NIEWINNE MANIPULACJE PRZY OGRANICZNIKU OTRZYMAŁ 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA.

Przed kilku miesiącami pracownicy Elektrowni podczas lotnej rewizji stwierdzili, że w mieszkaniu Majera Zalberga przy ul. Podrzecznej pod Nr. 19 uszkodzono plombę przy bezpiecznikach, zaś przy ograniczniku plomby wogóle nie było.

Funkcjonariusze Elektrowni powzięli przeto przypuszczenie, że Zalberg dopuścił się niedozwolonych manipulacji, i dla tego w obecności wezwanego z odnośnego Komisariatu funkcjonariusza policji przystąpiono do skrupulatnego badania.

Przypuszczenia funkcjonariuszy okazały się słuszne, bowiem, badając opłombowanie i wewnętrzne urządzenie ogranicz-

nika u Zalberga, ustalono, że tenże abonent dopuścił się samowolnego korzystania z prądu o większej mocy niż ta, na jaką była zawarta umowa.

O powyższym powiadomiono Urząd Śledczy, który wszczął natychmiast energiczne dochodzenie, w wyniku czego Majera Zalberga postawiono w stan oskarżenia z mocy art. 581 i 591 K. K.

Sprawę tę rozpatrywał Sąd Pokoju 3 Okręgu m. Łodzi.

Przewód sądowy w zupełności ustalił winę podsądnego Zalberga, którego też skazano za kradzież prądu na 3 miesiące więzienia.

# ZATARG LEKARZY Z KASĄ CHORYCH

## POWODEM NIETYPLACANIA PENSJI.

Od kilku miesięcy Kasa Chorych wypłaca honorarja lekarskie z kilkotygodniowym opóźnieniem i dotychczas jeszcze nie wypłacono im należności za miesiąc sierpień.

Postępowanie takie wywołało wśród lekarzy kasowych, dla których praca w Kasie Chorych stanowi główne, a często jedyne źródło dochodu, oburzenie, które może ujem-

nie wpłynąć na normalny tok pracy w Kasie.

Na jutro zwołane zostało nadzwyczajne walne zebranie lekarzy kasowych, które zadecduje o krokach, mających spowodować regularne wypłaty poborów lekarskich i jak się dowiadujemy, lekarze zamierzają wystąpić na drogę sądową. (bip)

godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich — Oddział przy ul. Ogrodowej 34, przemawiać będzie członek zarządu głównego Elmrich.

Bilety ulgowe do Teatru Miejskiego.

Sekretariat Chrześcijańskich Zwią-

ków Zawodowych wznowił sprzedaż biletów ulgowych na wszystkie miejsca w cenie od 50 gr. do 3 zł. na przedstawienia śródowe w Teatrze Miejskim dla zrzeszeń pracujących. Sekretariat Chrz. Zw. Zaw. Dom Ludowy, ul. Przejazd 34, czynny od godz. 9 rano do 8-ej wiecz.

**„IGŁA“ ZNOWU DZIAŁA.**

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w lokalu pracowników krawieckich „Igła“, mieszczącym się przy ul. Konstantynowskiej 26 odbyło się zebranie konspiracyjne, które rozwiązała policja.

Po sprawdzeniu tożsamości kilkudziesięciu osób obojga płci w wieku od 16—26 lat, kilkanaście osób zwolniono, resztę zaś osadzono w areszcie przy wydziale śledczym do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

Dziś, poniedziałek, „Dzieje Grzechu“ dla Związków Robotniczych.

Pozostałe bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego od 10 rano.

Jutro, wtorek, po raz 3-ci „Pieniądz leży na ulicy“.

**TEATR POPULARNY**

Dziś przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł. Zabawna ta komedia grana będzie codziennie przez cały tydzień po cenach niższych od 40 gr. do 2 zł.

**TEATR W SALI SCHEIBLERA**

Od wtorku do czwartku grana będzie wesoła krotchwila „Świat Bez Mężczyzn“ w pierwszorzędnej obsadzie.

**TEATR KAMERALNY**

Występy Stefana Jaracza.

Dziś, jutro i do piątku wieczorem włącznie wyborna komedia Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania“ ze Stefanem Jaraczem w popisowej roli.

**TEATR SZTUCZNYCH LUDZI.**

Wkrótce do Łodzi przyjeżdża na kilka gościnnych występów słynny na świat cały, fenomenalny rzymski „Teatr cudów“ p. n. „Teatro dei Piccoli“ (Teatr sztucznych ludzi). Występy te odbywają się obecnie w Warszawie i cieszą się niebywałym powodzeniem. Dość powiedzieć, że 9,000 przedstawień dał dotychczas Teatro dei Piccoli w Europie i obu Amerykach.

Prasa całego świata wyraża się o tych przedstawieniach z niekłamany zachwysem. Do imprezy tej wkrótce powrócimy.

**Dzień strażaka.****PRZEBIEG W CZORAJSZYCH UROCZYSTOŚCI**

W związku z urządzonym wczoraj „Dniem Strażaka“ zarząd łódzkiej ochotniczej straży ogniowej przygotował moc ciekawych atrakcji dla uczczenia tej uroczystości. Na największą uwagę i specjalne wyróżnienie zasługuje pochód ilustrujący historyczny rozwój łódzkiej straży ogniowej poczynając od jej zaistnienia. Pochód ten podzielony był na grup, wyobrażających oddziały straży ogniowej z czasów

średniowiecznych, z drugiej połowy 19-go stulecia z roku 1875, z roku 1895, oraz nowoczesny oddział samochodowy. Przy każdej grupie znajdował się na platformie model obiektu zagrożonego pożarem.

Specjalne zainteresowanie wzbudzała zainscenizowana scena zrozpaczonych pogorzalców, którzy wraz z swymi małymi dziećmi znaleźli się bez dachu nad głową. (p)

**OTWARCIE JESIENNEJ WYSTAWY OBRAZÓW.**

Społeczeństwo łódzkie, dla którego głównym z bożyszczy jest: interes, względnie — zarobek, daje sobie czasem wzmocnić zainteresowanie teatrem, bardzo rzadko się zdarza, aby szersze masy zainteresowały się koncertem czy podobną imprezą artystyczną, do najbardziej jednak zarzuconych rozrywek i to rozrywek, które kształcą naprawdę, należy w Łodzi zwiędzenie galerji obrazów.

Miejska Galeria Sztuki posiada jeszcze pewną frekwencję dzięki zapędzaniu poprostu w gromadach uczniów poszczególnych szkół, natomiast frekwencja wystaw obrazów zorganizowanych przez samych artystów wyrazi się najczęściej w osobach samych wystawców, członków komitetu (oczywiście nie wszystkich), oraz przyjaciół malarzy raczej, aniżeli malarstwa.

W dniu wczorajszym otwartą została w lokalu tow. literacko-muzycznego, „Hazomir“, przy ul. Al. Kościuszki 21, jesienna wystawa obrazów. Widzów, w związku z otwarciem, było stosunkowo sporo (pierwszy dzień), w tem jednak ani jednej niemal twarzy aryjskiej. A przecież uczyć się trzeba wszędzie i piękna wszędzie wolno szukać.

Na wystawę składają się prace J. Kownera, J. Mitlera, M. D. Gotliba, P. Zelmana. Wykonawcy są to ludzie młodzi jeszcze, jednakże wystarczy zapoznać się z tem, co stworzyli, aby dojść do przekonania, iż przedstawiają świetny materiał, a przede wszystkim już wyrobione talenty. N. p. autoportrety Mitlera (Nr. 5, 6 i 9) oddane są poprostu świetnie, (szczególniej Nr. 9.) Bardzo nastrojowy jest „Wieczór“ Mitlera, zapoteozowana w szalonym galopie koni „Poezja“ czyni jaknajbardziej dodatnie wrażenie. „Talmudysta“ (tegoż), spoglądający z nad świętej księgi, zatopiony

myślą w jej treści, jest wprost niesamowity.

P. Kownera „Męczennik“ jest pysznym studjum starca, z którego twarzy bije ciężar przeżyć, męka starości i bezwład, a jednocześnie szlachetna duma, stylizacja przeżytych cierpień. Bardzo wyrazisty i nadzwyczaj trafnie oddany jest „Skraj lasu“ (łódzianin winien go poznać, gdyż wielokrotnie patrzył na to samo w naturze). Tak samo bardzo dobre jest „Studjum“ (cmentarz — Nr. 72). Koroną dzieł p. Kownera, a bodajże i całej wystawy, jest „Ostatnie rozmyślenia“ (Nr. 49), przedstawiający samobójcę tuż przed popełnieniem szalonego czynu. Szereg aktów kobiecych, raczej dyskretnych, nie razi oka myślą o pogoni za pornografią. Z ram obrazów i szkiców wieje przede wszystkim ukochanie sztuki, przejęcie się nią i chęć oddania życia i tylko życia w każdym pościągnięciu pędzla.

Są, oczywiście, wśród zbioru i szkice (szczególnie szkice) mniej udatne, naogół jednak poziom wystawy jest stanowczo wyższy, nad wymagania szerokich mas społeczeństwa łódzkiego. (eb)

**Miejski Kineatograf Oświatowy**

Od wtorku 25—IX 1928 r. 2833

— Dla dorosłych; —

**Parada Rekrutów**

Komedja w 10 aktach

— Dla młodzieży; —

**Męczennik sportu**

Komedja w 8 aktach. W roli głównej Harold Lloyd  
Nad program???

Od dnia 8 października 1928 r.

firma

**Adolf BOKSLEITNER i S-ka**

artykuły gumowe i techniczne

Mieścić się będą w lokalu  
przy ulicy

**Narutowicza 8.**

**Damski Zakład Krawiecki**

**S. Liberman**

**Piotrkowska 54**

róg Narutowicza tel. 70—01

Donosi Szanow. Klienteli że na sezon jesienny i zimowy otrzymał ostatnie modele paryskie  
Wykończenie pier wszerzędne podług najnowszych fasonów

Na żądanie wyk onuje się roboty w ciągu 24 godzin  
Ceny przystępne!

# HUMOR I SATYRA

## SZCZĘŚCIE.

— Widziałem pana wczoraj siedzącego z wędką nad rzeką. Czy pan ma szczęście?

— Kolosalne! W międzyczasie w domu u mnie 2-razy był poborea podatków.

## NA BULWARZE.

— Patrz, ten już od godziny szuka pięciu złotych!

— Skąd wiesz, że mianowicie pięciu złotych?

— Bo je poniosłem.

## POZYSKANY RADJOAMATOR.

— Co się stało, że ten zacofaniec Iksiński tak zmienił swe zapatrywania. Stał się nawet zwolennikiem telegrafu bez drutu.

— A to dlatego, że jadąc rowerem uderzył głową o słup telegraficzny.

## HUMOR.

Ona lubi sentencje. Kiedyś mówi do niego:

— Życie jest podróżą!

— Tak — wzdycha on — a my mężyczyni jesteśmy tragarzami.

## DZISIEJSZA MODA.

— Moja nowa krawcowa powiada, że może uszyć mi suknię w pół godziny!

— Nad czymże miałaby tak długo siedzieć?

## POCIECHA.

— Jestem nieszczęśliwa! Zdaje mi się, że mój mąż wziął mnie tylko dla pieniędzy.

— Tak. No to pociesz się przynajmniej tem, że widocznie nie jest wcale taki głupi, jak wyobraża.

## BŁOGOSŁAWIENSTWO.

— Przy tak pięknej pogodzie stowarzyszenie pańskie urządziło zapewne wycieczkę?

— Jakie tam stowarzyszenie? To moja rodzina!

## TRAFNA ODPOWIEDZ.

Wierzyciel przychodzi z rachunkiem do pani domu. Służąca, która mu otworzyła, mówi:

— Nasza pani dzisiaj nie przyjmuje.

— Wiem. Ale ja przyjmuję.

## CZUŁY ZIEĆ.

— Pojutrze są imieniny mamy. Chciałabym jej posłać jako prezent neseser podróżny.

— Moja droga, wynajdź jaki inny prezent, bo matka twoja uważałaby to na pewno za zaproszenie i zjechałaby do nas.

## NIEBEZPIECZNY WIEK.

— A kiedy się łaskawa pani urodziła?

— Co za bezwstydne pytanie! Co to pana obchodzi, kiedy się urodziłam?

— Przepraszam jak najmocniej, ale naprawdę nie myślałem, że łaskawa pani już jest w tym wieku!

## BIEDNE DZIECKO.

— Czego płaczesz, mały?

— A bo zabłądziłem...

— Nie wiesz, jak się nazywa ulica przy której mieszkasz?

— Nie bo dopiero dzisiaj przeprowadziliśmy się.

— A jak się nazywasz?

— Nie wiem, bo mama wczoraj wyszła z mamą.

## RZADKA OKAZJA.

— Mój wspólnik jest bardzo zawistny. Co tylko zobaczy, zaraz musi mieć..

— Proszę cię, mój drogi; zapoznaj go z moją córką...

## OPOWIADANIE WSTAWIAŁSKIEGO.

— Wracam do domu o północy, a żona do mnie: „Ty pijaku, ty śmirusie patrz drabie cały się chwiejesz”, a ja jej na to: — Cicho Magdziu Sejm kudy większy i mocniejszy odemnie, a też się chwieje.

## RÓŻNICA.

Cudzoziemiec spaceruje po Londynie i doszedłszy do Leicester Square pyta pierwszego napotkanego przechodnia, jaką drogą ma się dostać do pewnej oddalonej ulicy.

Zapytany, lakiernik z zawodu, myśli i wreszcie:

— Trudno mi odpowiedzieć panu dokładnie.

— No, ale pan sam, dajmy na to, ileby potrzebował czasu?

— Godzinę w tygodniu i dziesięć minut w niedzielę.

— Czemu taka różnica?

— W niedzielę wszystkie bary są zamknięte.

## NAŁOGOWY DŁUŻNIK.

Słynny powieściopisarz francuski Aleksander Dumas (ojciec) należał do najpłodniejszych autorów świata. Napisał setki tomów powieści, mnóstwo dramatów i t. d. Książki i sztuki teatralne Dumas'a zapewniły byt około 3.000 różnych osób, wzbogacając zwłaszcza księgarzy-wydawców i dyrektorów teatralnych. Sam Dumas zaś, pomimo swoich znacznych dochodów, stale brnął w długach.

## P. T. Kupcom

zaszczyt mamy zakomunikować, że wszelkie wzmianki w związku z ogłoszenia mi zamieszczane będą tylko wtedy, kiedy ogłoszenie wpłynie do Administracji bezpośrednio, a nie przez akwizytorów.

Administracja „ROZWOJU”

G. M. COLE.

210)

## Testament Hugona Radletta

Pomocnik Blaikiego, pozostawiony sam jeden na posterunku (gdyż policjanci francuscy wieczorem pili i grali w karty w pokoju), usadowił się w pustej łodzi, skąd widział dobrze dom. Była cudowna upalna, rozmarzająca noc. Detektyw nie zasnął wprawdzie, lecz czuł słodką niemoc we wszystkich członkach — i było mu bardzo wygodnie w łódce... Obserwował dom, ale nie zauważył przygotowań do ucieczki.

O godzinie wpół do jedenastej — do domku, w którego najlepszym pokoju wyposzywał Blaikie, przyjechał chłopiec i postawił depezę dla inspektora. Gospodyni zaś było budzić śpiącego pana, wobec czego pozostawiła depezę na stoliku w salonie, aby ją znalazł po obudzeniu, a następnie — sama udała się na spoczynek.

Blaikie obudził się o godzinie jedena-

stej i wyszedł na dwór, nie zaglądając do salonu. Znalazł on swego pomocnika na ół śpiącego w pustej łodzi i porządnie go zwymyślał, poczem przekradł się cicho przez zagajnik ku budce na przystani, chcąc zajrzeć do wnętrza przez szparę w ścianie. Ale było zbyt ciemno na to, aby mógł cokolwiek dojrzeć. Uspokojony panującą ciszą, Blaikie rzucił jeszcze okiem na dom i ogród, a następnie wrócił do mieszkania po fajkę, którą zostawił poprzednio na stole w salonie. Wchodząc, zauważył depezę od Wilsona.

W tej samej chwili usłyszał jakieś krzyki koło willi. Wśród różnych odgłosów odróżnił wyraźnie warczenie puszczonego w ruch samochodu. Włożywszy nieotwarty jeszcze telegram do kieszeni, Blaikie rzucił się ku drzwiom i pobiegł szybko w kierunku willi. Zdażył jeszcze na czas, by dostrzec odjeżdżający samochód... Kierował nim jakiś mężczyzna, koło którego siedziała otulona szczelnie kobieta. Francuscy policjanci, którym przeszkodziła zbita gromad-

ka za Blaikiem. Mieszkańcy pobliskich domów, którzy również usłyszeli krzyki, wybiegli na drogę lub otwierali okna, pytając jedni drugich, co się stało. Biegano niespokojnie tam i zpowrotem.

„Szybko, samochód!” — zawołał Blaikie do swego podwładnego, dając jednocześnie znak najstarszemu rangą zśród francuskich policjantów. W towarzystwie tych dwóch ludzi podbiegł do samochodu, czekającego w pogotowiu — i jednym skokiem znalazł się wewnątrz. Po upływie pięciu minut trzech policjanci pędzili z nieprawdopodobną szybkością za uciekającym samochodem. Ale tamten samochód jechał szybko, to też Blaikie prędko zorientował się, że pościg może trwać bardzo długo...

„Zostawcie na straży koło domu jednego lub dwóch ludzi — zawołał francuski oficer policyjny do swoich podwładnych w chwili, gdy ruszył z miejsca — a reszta niech jedzie za nami innym samochodem!”

(D. c.)

# OGŁOSZENIA DROBNE.

## NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje. Ceny przystępne Radwańska 12-5 7278-15

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia gruntownie do egzaminów dla eksternów w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4. miesiące 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, wejście z podwórza. 6-7446

PERSKICH i smyrniewskich dywanów, gobelinów, kilimów oraz tkanin artystycznych wyucza Sztuka Tkacka, Łódź Piotrkowska 174, II podwórze, lewa oficyna, tamże można nabyć potrzebne przyrządy, wzory i przędzę do wyrobu dywanów. 1-7456 za nr. 47532 na zł. 25 (kaucja).

## SPRZEDAŻ I KUPNO.

Al Al Al MEBLE Dywany, Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u W. Romiszowskiego Piotrkowska. 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

OKAZJA! Otomany fotele materace kozetki likwidując interes tanio sprzedam, robota solidna, warunki dogodne. Główna 55, oficyna prawa. 1-7490

SPRZEDAM otomanę z lustrem, parę łóżek z materacami, kredens i szafę. Krucza 4, m. 18. 1-7492

DO sprzedania maszyna Singera. Sosnowa 17 m. 1. 1-7488

DOM do sprzedania, trzy pokoje wolne. Informacji udziela administracja „Rozwoju”. 4-7484

SPRZEDAM 3 konie z zaprzęgiem, dwa wozy. Stały dowóz i przywóz przeciętny zarobek dziennie do 70 zł. Wiadomość na miejscu. Północna Nr. 23. Od godz. 11 do 13-ej. 2-7478

NA WYPŁATĘ! Na sezon jesienny i zimowy w bogatym wyborze, najelegantszą garderobę męską, damską i dziecienną oraz różne towary i futra! Poleca I. Silberschatz ul. Główna 41, sklep frontowy. Uwaga pracownia męska i damska na miejscu. Obstawunki wykonuje się szybko i punktualnie. 3-7324

SPRZEDAM morgę lasu czterdziesto-letniego pod Łagiewnikami nadającą się na letnisko. Wiadomość Radwańska 43, Marjan Winiewski. 2-7472

UBIORY męskie, damskie, obuwie, sweatry, na wypłatę. Piotrkowska 37, III w. I p. 2-7512

KUPIĘ sklep i pokój z kuchnią lub 2 z kuchnią L. Treger, Zachodnia nr. 30, 3-7434

NA WYPŁATĘ! Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską, męską, dziecienną nocną bieliznę. Koldry, Torebki, Rękawiczki, Parasolki, Pończochy, Skarpetki, Chusteczki, Szaliki, Apaszki Poleca Leon Rubaszkin ul. Kilińskiego 44. 1525-0

SPRZEDAM sypialkę machoniową, Rzgowska 31 m. 17. 3-7450

## POSADY I PRACE.

SŁUŻĄCA skromnych wymagań, potrzebna do chrześcijańskiego domu. Zgłoszenia: Piotrkowska 109, m. 5. 2-2749

POTRZEBNI chłopcy na posyłki do pracowni obrazów, Targowa 12 obok Elektrowni. 3-7452

DOZORCA uczciwy, pracowity może się zgłosić natychmiast. Wólczańska 57 w biurze. 2-7480

POTRZEBNA służąca od zaraz. Cegielniana 8 m. 7, godz. 3-5. 3-7489

DZIEWCZYNA lub chłopiec potrzebny do usług. Andrzeja 28. Apteka. 2-7486

POTRZEBNA młoda służąca do wszystkiego, Skwerowa Nr. 23. Może być ze wsi. 3-7514

DO ZAKŁADU kuśnierskiego potrzebne zdolne kuśnierki i okryciarki. Szynceł Piotrkowska 176. 2-7474

KILKU stolarzy oraz kilku chłopców poszukuje firma „Delta”, Nowaka 24. 2-7458

POTRZEBNA gospodyni do starszego pana. Andrzeja 56. Pralnia. 3-7406

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. A. Otto, Kilińskiego 133. 3-7426

## LOKALE I MIESZKANIA

MŁODY farmaceuta poszukuje pokoju przy rodzinie w okolicy Górnego Rynku. Oferty pod W. B. 3-7462

DO wynajęcia od zaraz przy ul. Kaliskiej 10 jest duży sklep i pokój z kuchnią nadający się na każdy interes handlowy. 3-7460

PRZYJMĘ Panów na mieszkanie ul. Wodna Nr. 15 m. 31. 2-7464

PANI, która zgubiła złoty zegarek z bransoletką złotą w Teatrze Popularnym proszona jest o przybycie do kancelarii Teatru po odbiór zguby. 1-7460

ZAGINAŁ foksterjer podpalany z obrozą Zwrócić, Aulich Łakowa 19, tel. 25-62. 1-2761

## Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

u „Zjednoczonych Fotografów”  
Łódź, Narutowicza 18, (dawne Dziecina)  
1331- tel. 25-00.

### Ceny konkurencyjne!

12 fotografii m. blust	Zł.	3.-
6 pocztówek retusz. cała fig.	„	4.-
6 fotografii gabinet	„	10.-
1 Duży portret rozm. 40x80 cm. z natury	„	10.-

### UWAGA:

Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.  
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.  
Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.  
AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

## Boty i Kalosze

po cenie fabrycznej „Pepege”

Boty damskie	23.-, 21.-, 18.-
Kalosze męskie	12.-, 11.30
Kalosze dzieciinne	6.40, 5.80
Boty dzieciinne	od 13.50 do 22.-

Juljusz Kozner

Łódź, Piotrkowska 98 / 16A

**Krawiec**  
**St. STEFANIAK**  
ul. Sienkiewicza 40 tel. 7-82  
PRZYJMUJE ZLECENIA NA SEZON BIEZĄCY  
podług ostatnich modeli 1926-  
**UWAGA:** Specjalność ROBOTY FUTRZANE.

## CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 10 gr. w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od dnia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 40 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.